

Niemcy–Turcja: transakcje związane

Kamil Frymark

15 lutego w Berlinie kanclerz Angela Merkel spotkała się z premierem Turcji Binalim Yıldırımem. Dzień później z tureckiego aresztu po ponad roku został zwolniony dziennikarz *Die Welt* Deniz Yücel. Niemcy od kilku miesięcy usilnie zabiegały o jego uwolnienie, a sprawa ta bulwersowała niemiecką opinię publiczną. Poprawie stosunków z Turcją służyła niemiecka ofensywa dyplomatyczna, w którą włączony został nawet były kanclerz Gerhard Schröder. We wrześniu ub.r. z upoważnienia kanclerz Merkel spotkał się on z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem, a w grudniu i styczniu doszło do spotkań ministrów spraw zagranicznych, poprzedzonych rozmowami telefonicznymi prezydenta Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera i kanclerz Merkel z prezydentem Turcji. W efekcie z tureckiego aresztu zwolniono dwóch obywateli RFN (z powodów politycznych przebywa w nich jeszcze pięć osób, część z nich ma podwójne obywatelstwo). W zamian niemiecka prokuratura umieściła na liście osób poszukiwanych w RFN Adila Öksüza, uznawanego przez rząd w Ankarze za jedną z kluczowych osób przygotowujących pucz z 2016 roku. Dodatkowo na początku stycznia Niemcy wznowiły konsultacje z Turcją dotyczące walki z terroryzmem oraz zdecydowanie reagują na pojawianie się w przestrzeni publicznej w RFN symboli terrorystycznej organizacji Partii Pracujących Kurdystanu (PKK).

Komentarz

- Nacisk ze strony niemieckiej opinii publicznej na rząd w Berlinie w celu uwolnienia obywateli RFN oraz dotychczasowa nieustępliwa postawa Turcji w tej sprawie zmusiły niemieckich polityków do zmiany taktyki. W zamian za uwolnienie przetrzymywanych osób Niemcy zaczęły konsekwentniej ścigać symbole PKK w przestrzeni publicznej czy wydawać nakazy aresztowania wobec osób oskarżanych w Turcji o udział w puczu. Dotychczas władze w Berlinie wskazywały, że federalna struktura państwa i podział kompetencji pomiędzy organami administracji ograniczają możliwość spełniania tureckich żądań.
- Poprawa stosunków dwustronnych ma również związek z negocjowaniem drugiej transzy pomocy UE dla Turcji w ramach porozumienia migracyjnego (3 mld euro po 2018 roku). Turcji zależy na zwiększeniu przekazywania tych środków bezpośrednio do budżetu państwa, zamiast do organizacji zajmujących się uchodźcami i migrantami. Niemcy dotychczas sprzeciwiały się takiemu rozwiązaniu. Turcja chciałaby także rozszerzenia unii celnej z UE, co Niemcy uzależniają m.in. od uwolnienia wszystkich przetrzymywanych w tureckich aresztach obywateli RFN.

- Poprawę relacji z Turcją wykorzystuje Sigmar Gabriel (SPD) do walki o utrzymanie stanowiska ministra spraw zagranicznych, przypisując sobie główną rolę w negocjacjach w sprawie zwolnienia dziennikarza. Na determinację Gabriela wskazywał m.in. dziennik *FAZ*, opisując odwołanie konsultacji tzw. formatu normandzkiego przy okazji Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium 17 lutego z powodu spotkania w tym czasie z prasą w sprawie uwolnienia Yücela. Jednak szanse ministra na utrzymanie stanowiska są niewielkie z uwagi na opór zarówno zarządu SPD, jak i członków partii.